

Jaki zapper jest skuteczny

Tematem niniejszego opracowania są pewne aspekty skuteczności tzw. zapperów, a więc prostych generatorów traktowanych w kontekście eliminacji pasożytów ciała ludzkiego. Zappery są urządzeniami o których raczej nie piszą media głównego nurtu (które jednak nie piszą również o szkodliwości aspartamu, przeżywalności osób które poddały się chemioterapii i wielu innych sprawach, o których ludzie nie wiedzą a może powinni). Choć opatentowano wiele urządzeń elektronicznych eliminujących pasożyty będących zapewne jedną z kilku kluczowych przyczyn kłopotów zdrowotnych człowieka, to jednak metody elektroniczne eliminacji pasożytów ciała ludzkiego nie doczekały się zainteresowania oficjalnych czynników medycznych czy administracyjnych.

Dlaczego? Być może dlatego, że choć może oczywistym jest, że metody te są skuteczne (na dowód - dużo patentów, tysiące świadectw a nawet istnienie wyników w miarę niezależnych / uczciwych, choć dziwnie niedostępnych badań naukowych) ale niestety różne budżety potrzebują wpływu generowanego przez chorych ludzi wierzących, że problem ich zdrowia rozwiąże służba zdrowia.

Zappery, jako urządzenia, które nie doczekały się akceptacji czynników oficjalnych, nie mogą być traktowane jako urządzenia medyczne. Są one więc wyłącznie urządzeniami eksperymentalnymi i autor tekstu nie twierdzi, że urządzenia te leczą jakiegokolwiek choroby. Na szczęście nie odebrano nam jeszcze prawa do osobistych eksperymentów. Autor tekstu nie jest lekarzem i jego opinie nie powinny być traktowane jako porada medyczna.

Podział zapperów

Bodźcem, który skłonił mnie do napisania tego opracowania jest sporo pytań od gości mojej strony dotyczących zappera - najczęściej są to pytania typu ***Jaki zapper jest skuteczny*** względnie ***Jaki zapper radzi mi Pan kupić***. Zamierzam omówić to zagadnienie nieco szerzej. Poniższe treści reprezentują moje przemyślenia, opinie, wnioski i interpretacje. Choć mam nadzieję, że mogą one pomóc, to jednak nie twierdzę, że są one bezbłędne i zachęcam każdego do własnych ocen.

Umownie, (zgodnie z tym, co nakreśliłem już w 2004 w opracowaniu **Zapper w Praktyce - Nieznane Kuracje**) zappery można podzielić na:

- zapper klasyczny (zapper Clark)
- zapper Becka (zwany też także BB, Black Boxem, Blutzapperem, czyścicielem

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

krwi)

Istnieje jeszcze tzw. aparat Rife, i można się zastanawiać czy należy go traktować jako zapper.

Obecnie (2011) powstaje potrzeba uściślenia definicji zappera Becka, ukazują się bowiem coraz nowe urządzenia nazywane zapperem Becka. Niektóre z tych urządzeń na tyle różnią się od, nazwijmy to konwencjonalnego / klasycznego zappera konstrukcji dr Becka, że atrybuty zappera konstrukcji Becka się do nich po prostu nie odnoszą.

Mówiąc o zapperze Becka będziemy mieć na myśli klasyczny zapper Becka, rozumiany jako urządzenie, które zaprojektował i którym posługiwał się w swoich pracach dr Robert Beck, a którego schemat łatwo można znaleźć z internetu.

Przyjmijmy, że wszelkie atrybuty skuteczności zappera Becka, o których piszę (nie tylko w niniejszym opracowaniu) odnoszą się wyłącznie do klasycznego zappera Becka w tym właśnie rozumieniu. Przyjmijmy też, że (klasyczny) zapper Becka powinien spełniać następujące wymagania:

*** przebieg wyjściowy to naprzemienna fala prostokątna o stromych zboczach narastania i opadania sygnału*

*** częstotliwość sygnału to kilka Hz (najlepiej ok. 4 Hz, wyższe częstotliwości są znacznie mniej skuteczne)*

*** sygnał wyjściowy podawany do pary niewielkich elektrod metalowych (pokrytych materiałem "trzymałym" wodę, który należy nawilżyć, dla niedopuszczenia do "poparzeń" od metalu podczas zabiegu)*

*** urządzenie powinno mieć możliwości regulacyjne pozwalające użytkownikowi na indywidualne ustawienie prądu zabiegu*

*** napięcie zasilania na tyle duże, by podczas zabiegu użytkownik mógł poczuć, iż jest poddawany zabiegowi*

Dodatkowy warunek dotyczy sposobu aplikacji sygnału: elektrody zappera Becka na czas zabiegu umieszcza się precyzyjnie na tętnicach w miejscu najsilniejszego pulsu, pod elastyczną opaską.

W ujęciu niniejszego artykułu więc, urządzenia nie spełniające powyższych wymagań nie prezentują sobą zappera klasycznego Becka i ich skuteczność nie jest przedmiotem niniejszych rozważań.

Aparat Rife

Przejdę teraz do aparatu Rife, przedstawię swoją opinię i w dalszej części tego opracowania nie zamierzam się już zajmować tym aparatem.

Moim zdaniem jedyne, co większość oferowanych na rynku urządzeń ma

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

wspólnego z oryginalnym aparatem Rife to... nazwa "Rife" i czasem częstotliwości tzw. "obwiedni" (to częstotliwość modulująca częstotliwość nośną której.. brak). To tak, jakby poczęstować miłośnika kawioru fotografią tego smakołyku. Rife i jego badania, jak sugeruje nawet Wikipedia, zostały zniszczone przez AMA za to, że nie będąc lekarzem wyleczył tysiące pacjentów z raka. Jego laboratorium spalono a kluczowe informacje splądrowano (ukryto?). Obecne próby odtworzenia działania urządzenia mają się nijak do skuteczności oryginalnego aparatu.

Sposób aplikacji sygnału oryginalnego aparatu Rife: wykorzystanie fal elektromagnetycznych z użyciem tuby luminescencyjnej. Znane są przypadki stosowania urządzenia oryginalnego, gdy uzdrowienia doznawała cała grupa ludzi znajdujących się w pomieszczeniu gdzie wynalazca uruchomił swój aparat. Tymczasem szereg konstrukcji o nazwie generatora Rife stosuje elektrody, w mojej ocenie samo to nie pozwala ich zakwalifikować do klasy urządzeń Rife.

Większość aparatów Rife'a, których producenci twierdzą, że są skuteczne, ma niewielką, zupełnie nieporównywalną ze zniszczonym oryginałem skuteczność. Ich cena, idąca w tysiące dolarów, jest w tym kontekście śmieszna i nieadekwatna do skuteczności. Próba zarabiania na wykorzystywaniu Legendy. Można nabyć urządzenie zwane aparatem Rife od wielu firm. Większość oferuje niewielką skuteczność. Ponadto można nabyć urządzenia które oferują "wbudowaną funkcję Rife". W większości ta "funkcja Rife" to tylko wspomniana przez mnie obwiednia, a sugerowana aplikacja przebiegu wyjściowego to elektrody! Jeśli się mylę i krzywdzę kogoś, proszę się ujawnić, chętnie zamieszczę stosowne sprostowanie.

Nie twierdzę, że takie urządzenia / zappery wcale nie działają. Ale skuteczność jest mała, i najczęściej nie usprawiedliwia to używania nazwy "Rife". A my nie dowiemy się, dopóki nie kupimy. To wyjaśnwszy, przejdę do stosowania zapperów.

Zapper klasyczny i zapper Becka

Mówiąc o zapperze większość nieco już zorientowanych ludzi ma prawdopodobnie najczęściej na myśli zapper który, zgodnie z terminologią jaką przyjąłem w *Zapper w Praktyce - Nieznane Kuracje*, jest zapperem klasycznym, zalecanym przez dr Clark.

Dr Clark podaje częstotliwości rezonansowe określonych patogenów dla ich eliminacji. W przypadku osób, które jedynie pobieżnie zapoznały się z jej literaturą wprowadza to czasem spore zamieszanie, bowiem niektóre z nich często wierzą, iż muszą posiadać generator, który jest w stanie wygenerować żądaną częstotliwość. Próbują też za wszelką cenę ustalić, jaki patogen je gnębi, co oczywiście często jest zupełnie nierealne. Parokrotnie miałem okazję przekonać się jak bardzo trudno jest przekonać takich ludzi, że zbędne (i często bardzo trudne) jest ustalenie konkretnego patogenu. Dlaczego zbędne? Ponieważ mechanizm działania zappera klasycznego (do końca zresztą nie wyjaśniony) obejmuje różne sfery oddziaływania - a rezonans jest po prostu tylko jedną z nich, tak więc patogen może być wyeliminowany mimo zastosowania zupełnie innej częstotliwości.

Jest faktem, że niszcząco na wszelkie pasożyty oddziałuje zapper ustawiony na

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

różne częstotliwości. W swoich dalszych pracach Hulda Clark stwierdza, iż mogą to być częstotliwości z zakresu od 10 około Hz do 500 kHz. Pozytywne rezultaty można więc osiągnąć stosując jej zapper nastawiony na praktycznie dowolną częstotliwość z powyższego zakresu. Zauważmy, iż sama dr Clark mówi najczęściej o wykorzystywaniu zappera generującego 30 kHz... w kontekście eliminacji różnych patogenów. Choć częstotliwość rezonansowa danego pasożyta powinna go unieszkodliwić (oczywiście w sytuacji gdy znajduje się on w zasięgu jej oddziaływania) w ciągu trzech minut, to jednak, gdy nie znamy częstotliwości rezonansowej bądź nie dysponujemy urządzeniem generującym zadaną częstotliwość, radzimy sobie przeznaczając po prostu na zapping więcej czasu, minimum siedem minut na każdy z trzech (lub czterech, jeśli wliczymy tzw. priony - o ile założymy, że istnieją) szczebli eliminacji (znany sposób trzy razy siedem dr Clark), a znacznie lepiej, o czym pisze dr Clark w swoich następnym książkach - bez przerwy godzinę lub dłużej.

Moim zdaniem w większości przypadków nie ma więc konieczności posiadania i stosowania zapperów pozwalających na uzyskiwanie wybranych częstotliwości. Ja sam jestem zwolennikiem ciągłego stosowania zappera o dowolnej praktycznie częstotliwości ze wspomnianego powyżej zakresu przez **co najmniej** godzinę. Dlatego, jeśli chodzi o zappery klasyczne, cenię sobie tzw. zappery mobilne, to znaczy takie, które można na sobie nosić godzinami. Podstawowe cechy zapperów mobilnych:

- niewielkie rozmiary, kompaktowa konstrukcja - przykładem jest zapper TC oraz urządzenie ZBC, które prezentuję na swojej stronie internetowej
- sposób dołączenia generowanego sygnału do ciała nie wymaga uwagi i wysiłku (nie mogą więc być to "słynne" rurki do trzymania w dłoniach)
- zasilanie wbudowanym akumulatorem, co pozwala na wieloletnie użytkowanie bez wydatków na zakup baterii, i może zachęcić do częstszego użycia
- odległość między elektrodami jest niewielka - zmniejsza to więc tzw. bazę przestrzenną oddziaływania zappera (prąd płynie przez mniejszy obszar ciała) - nadrabiamy to zwiększonym czasem zappowania, co jest łatwe do osiągnięcia dzięki temu, że cechą zappera mobilnego jest "**załóż i (prawie) zapomnij**" - zappowanie nie wymaga specjalnego wysiłku i uwagi, przeprowadzamy je podczas pracy, zabawy, czy nawet snu (podczas snu - na przykład na stopie)

Czy warto zakupić drogi zapper wielofunkcyjny?

Wielu z nas lubi, załatwiając sprawy, zrobić to radykalnie i jest to bardzo praktyczne podejście. W przypadku zakupu zappera jednak niekoniecznie zakup drogiego urządzenia, "kombajnu" oferującego dużą ilość funkcji, jest dobrym rozwiązaniem.

Urządzenia takie potrafią być na przykład znacznie za drogie w stosunku do swoich możliwości. Ludzie oferujący je wpadają na najróżnorodniejsze pomysły generowania sobie zysku, oferując masę komplikacji / niepotrzebnych funkcji czy też rozwiązań nastawionych na zrobienie wrażenia i podniesienie ceny.

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

Istnieje na przykład urządzenie, które może generować różne częstotliwości. Problem polega na tym, że aby zmienić częstotliwość generowaną przez taki zapper, trzeba włożyć do slotu, w które urządzenie jest wyposażone, określoną kartę pamięci, na której "zaprogramowano" pożądane częstotliwości. Niezorientowana osoba przepłaci, i często będzie pragnęła dokupować liczne dodatkowe (bardzo kosztowne) karty z różnymi częstotliwościami. Nie wiadomo, czy to śmieszne czy tylko średnio uczciwe. Oczywiście można byłoby wprogramować wszystkie te częstotliwości w urządzenie lub pozwolić ludziom je sobie ustawić. Ale zniknął by pretekst do podbicia miłej oku sprzedawcy ceny. A przecież w większości przypadków nie istnieje nawet potrzeba posiadania urządzenia pozwalającego na wybieranie różnych częstotliwości.

Urządzenia oferujące wiele funkcji miewają nieintuicyjny sposób obsługi, co powoduje, że sporo osób potrafi wykorzystywać zaledwie część ich funkcji... Zakup tego typu zappera w przypadku takich osób powinien być starannie przemyślany.

Zakup rozbudowanego zappera może mieć spory sens w przypadku osób zamierzających specjalizować się w używaniu synchrometru dr Clark... szczególny sens ma to wówczas, gdy ktoś czuje że mu to odpowiada i chce świadczyć usługi związane ze stosowaniem synchrometru dr Clark. Aby jednak biegle posługiwać się synchrometrem, większość ludzi musi przejść specjalny, dość kosztowny kurs. Nie słyszałem o tego typu kursie organizowanym w Polsce.

Oddzielną sprawą jest fakt, że zappery wielofunkcyjne pobierają sporo prądu, ewentualne zasilanie bateryjne wystarcza na krótko, tak więc praktycznie korzysta się z nich, gdy zasilane są zasilaczem, trudno więc w zasadzie korzystać z nich w miejscach bez dostępu do sieci elektrycznej.

Przed nabyciem zappera warto wiedzieć, czego oczekujemy. Nabywając zapper możemy kupić coś, co oferuje nie działającą funkcję. Osoba projektująca układ nie dotarła do istotnej informacji i przebiegi wyjściowe bądź ich moc mają się nijak do wymaganych - tych, które są stosowane w skutecznie działających pierwowzorach. Jeden z aktywnych na Allegro sprzedawców sprzedaje urządzenie, które zgodnie z jego deklaracją ma mieć funkcję zappera Becka / Black Boxa / BB. Kilka lat temu kupiłem dla mojego kolegi takie urządzenie od tego sprzedawcy, wtedy jeszcze początkującego na Allegro. Zapper Becka wykorzystuje prostokątny przebieg **naprzemienny** o napięciu 27 V i o bardzo ostrym zboczu, częstotliwości najczęściej ok. 4 Hz. Trzeba przyznać że ten sprzedawca znał częstotliwość... i tylko częstotliwość. Maksymalne napięcie skuteczne wynosiło kilka, nie zaś 27 V ale to pół biedy (choć należałoby to nabywcy wyjaśnić), - przede wszystkim jego napięcie nie było naprzemienne - urządzenie generowało przebieg jednokierunkowy - nie ma zmiany kierunku prądu, dodatkowo sprzedawca nie wiedział też niczego o sposobie dołączenia urządzenia do ciała. Jednak naiwnie wystawiłem pozytywną opinie i napisałem mu maila z wyjaśnieniem, myśląc, że to załatwi sprawę. Nie było najmniejszej reakcji. Dwa lata później znowu miałem okazję oglądać ten produkt kupiony przez innego mojego znajomego, sytuacja się nie zmieniła.

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

W dn. 3 grudnia 2010 wszedłem w internet i popatrzyłem na oferowane przez tego sprzedawcę produkty. Jeden z nich oferowany jest przez niego jako zapper Clark / Beck. Nawet w opisie produktu napisano, że **urządzenie generuje impulsy... jednokierunkowe**. Ponadto z opisu aukcji wynika, że napięcie wyjściowe wynosi kilka wolt. Tak więc, choć urządzenie oferowane jest jako zapper Becka, to z pewnością nie jest klasycznym zapperem Becka, i atrybuty skuteczności klasycznego zappera konstrukcji Becka nie dotyczą tego urządzenia.

Zastanawiam się, jak taka sytuacja może trwać latami. Widocznie może, i będzie tak, aż nabywcy staną się wystarczająco wyedukowani, by wymusić zmiany. Podam jednak jak sprawdzić, czy urządzenie oferowane jako zapper Becka generuje prąd przemienny na wyjściu. Należy kupić diodę LED dwu końcówkową, czerwono - zieloną (można kupić w sklepach elektronicznych za kilkadziesiąt gr). Dioda taka dołączona do wyjścia urządzenia powinna migać dwoma kolorami.

Reasumując, dobrze jest wiedzieć, czego oczekujemy od zappera, chcąc uniknąć nietrafionego zakupu.

Skuteczność zappera klasycznego

Większość użytkowników zapperów nie zdaje sobie sprawy, że osiągnięcie dużej skuteczności zappera klasycznego jest trudne i obwarowane spełnieniem pewnych warunków. Niestety, są to warunki trudne do spełnienia. Dlatego większość z nas jest w stanie wykorzystać zaledwie część możliwości zapperów klasycznych. Aby bowiem wykorzystać pełne możliwości zapperów klasycznych, należy wyeliminować wszelkiego rodzaju zanieczyszczenia chemiczne z naszego organizmu, a więc także domu i otoczenia. Te zanieczyszczenia są bowiem pożywkami i katalizatorami dla rozwoju wszelkich pasożytów, ułatwiają też reinfekcje. Istnieją wręcz pasożyty, które potrzebują do swojej egzystencji pewnych związków chemicznych - i tak długo, jak długo mamy w organizmie określony związek chemiczny, pozbycie się określonego pasożyta jest mało realne, lub wręcz niemożliwe metodą stosowania zappera.

Eliminacja wszelkich zanieczyszczeń chemicznych organizmu jest bardzo trudna, dla wielu z nas prawdopodobnie niemożliwa, dlatego, że nie znamy ich źródła, lub nie potrafimy się od niego odciąć. Bardzo pomocne okazałoby się tu opanowanie posługiwania się synchronometrem, ponieważ pozwalałoby to na detekcję zagrożeń i kontrolę skuteczności wszelkich działań. Opanowanie posługiwania się synchronometrem jest trudne i kosztowne, i jak wspomniałem, najczęściej wymaga przejścia specjalnego kursu a następnie ciągłego treningu podtrzymującego. W rezultacie nieliczni tylko mogą monitorować swoje działania w zakresie pozbycia się szkodliwych związków i pierwiastków.

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

Obecnie szkodliwe dla nas zanieczyszczenia występują nawet w powietrzu, wodzie deszczowej, w wodzie pitnej, która w niektórych krajach dodatkowo "ulepszana" jest pod różnymi pretekstami (np. fluor, mający rzekomo chronić nasze zęby, a jak jest naprawdę wykaże każdemu krótkie samodzielne badanie tematu z wykorzystaniem źródeł spoza głównego nurtu). O skali problemu zanieczyszczeń świadczyć może też fakt, iż samo picie wody mineralnej z przezroczystych butelek plastikowych wywołuje wg. dr Clark zatrucia. Zanieczyszczone czymś szkodliwym mogą być produkty, których nigdy byśmy o to nie podejrzewali. Pozbycie się zanieczyszczeń w takich warunkach to zadanie może trudniejsze od oczyszczenia mitycznych stajni Augiasza. Co robić? Częściowym rozwiązaniem może być ozonowanie wody z kranu, która staje się po takim zabiegu znacznie bezpieczniejsza.

Fakt, iż w organizmie występują szkodliwe związki chemiczne i pierwiastki, których tam nie powinno być, stwarza problemy. Jest to stosunkowo nowe zjawisko, organizm nie posiada więc skutecznych mechanizmów radzenia sobie z tymi zatruciami. Służą one natomiast doskonale pasożytom, wzmacniając, stymulując i przyciągając je wręcz. W takiej sytuacji zapper wykazuje zmniejszoną skuteczność, o czym niejednokrotnie mówi dr. Clark w swoich książkach.

W tej sytuacji coraz więcej ludzi szuka innych rozwiązań - świadomi faktu, że pasożyty (szeroko rozumiane - od wirusów poprzez pleśnie, pierwotniaki, patogeny powodujące infekcje grzybicze aż po te duże - obleńce, tasiemce) odpowiadają w dużym stopniu za słaby stan zdrowia. Medycyna nie pomaga, karmiąc nas tabletkami i nie instruując, jak odzyskać odporność.

W tym kontekście niektórzy bardziej otwarci na nowe prądy słyszą o zapperze, postanawiają go nabyć. Jeśli jednak zapper jest orężem w walce o odzyskanie odporności, to trzeba jeszcze wiedzieć, jakiej broni potrzebujemy oraz nauczyć się tą bronią posługiwać. Obok zappera Clark istnieje np. zapper Becka. Zastosowanie obu rodzajów zapperów zwiększyć może skuteczność każdego z nich.

Dodatkowo, nie należy sądzić, że wystarczy po prostu podłączyć się do zappera, to może być za mało. Stosowanie zappera należy postrzegać jedynie jako element większej całości w procesie powrotu do zdrowia, w procesie odzyskiwania odporności o powrotu do zdrowia. Chodzi np. o oczyszczenie przewodu pokarmowego, wątroby, krwi.

W oczyszczeniu krwi pomóc może **zapper Becka**.

Zespół metod Roberta Becka

Dr Robert Beck (doktorat z fizyki a nie medycyny, żeby to było jasne) propagował swoje metody w latach 90' ub. wieku. Bardzo podoba mi się to, co ten człowiek zrobił. Jeszcze w 1992 roku był cenionym naukowcem pracującym dla NASA - praca nad utajnionymi projektami, patenty na koncie. Specjalista w dziedzinie słabych pól

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

magnetycznych i niskich częstotliwości, wykładowca uniwersytecki. Otrzymał nagrodę od fundacji Johna Fitzera za prace nad odmiennymi stanami świadomości.

Wszystko się zmieniło, gdy w marcu roku 1991 przeczytał on artykuł w magazynie *Science News* na temat możliwości niemal całkowitej eliminacji możliwości atakowania białych ciałek krwi przez HIV prądem elektrycznym in vitro. Dr Beck natychmiast zainteresował się tym tematem, choć zapewne nie wiedział wtedy jeszcze, że zmieni to jego życie (i życie wielu innych ludzi również). Wiedział, że to coś bardzo ważnego, coś, co zastosowane, może spowodować, prawdziwą rewolucję w dziedzinie odzyskiwania zdrowia. Szybko zorientował się jednak, że wszędzie napotyka zamknięte drzwi próbując zdobyć dalsze informacje. Jednak w 1993 roku ukazał się amerykański patent (nr 5188738) na neutralizację wirusów i bakterii. Wtedy dr Beck z łatwością zdobył potrzebne mu szczegóły. Patent sprowadzał zagadnienie do pobierania krwi pacjenta i poddawania jej oddziaływaniu słabego prądu elektrycznego. Dr Beck szybko ustalił, że patent ten był tylko ponownym odkryciem, ponieważ wielu pacjentów było już uprzednio leczonych i wyleczonych metodami użycia słabych prądów elektrycznych.

Tu objawił się geniusz Roberta Becka. Szybko opracował metodę pominięcia fazy pobierania krwi (jak również konieczność stosowania kosztownych dotętnicznych wszczepów platynowych w "ich" (kosztownej, klinicznej) wersji. Jego pomysły są proste i... na kilka sposobów genialne.

- Aplikacja napięcia - małe metalowe elektrody obszyte kawałeczkiem materiału, zwilżone, umieszczone za pomocą elastycznej opaski na tętnicach (na przykład nadgarstka)
- Prąd dobrany tak, aby niezbędne napięcie przeniosło się do krwi krążącej w tętnicy, na której umieszczamy tę elektrodę
- Napięcie jest nie stałe a przemienne - zapobiega to praktycznie "efektowi elektrolizy", który szybko mógłby uniemożliwić zabieg na skutek wywołania swędzenia lub nawet stanu zapalnego skóry
- Zaprojektował on taki generator, który daje strome zbocze narastania i opadania impulsu, wszystko wskazuje na to, że skuteczność takich generatorów w eliminacji pasożytów jest niepomiarowo większa
- koszt elementów do budowy takiego urządzenia w wersji podst. jest niewielki (do ok. kilkadziesiąt zł, 2010 r.)
- możliwość samodzielnego stosowania w domu (metoda nie kliniczna)

Dr Beck uczynił swoje odkrycia własnością publiczną. Co więcej, dał on serię publicznych wykładów w USA, co spowodowało, iż metoda jego wchodzi coraz bardziej do repertuaru wiodących, skutecznych metod odzyskania zdrowia w krajach anglojęzycznych (metod bardzo nie lubianych przez władze, jako iż dają ludziom pewną samodzielność, dodajmy).

R. Beck nie poprzestał na opracowaniu generatora. Intuicja i wiedza podpowiedziały

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

mu konieczność równoległego zastosowania innych metod, które w sumie stanowią spójny system, na który składa się stosowanie czterech elementów:

1. Używanie zappera Becka / (zwanego też Black Boxem (BB), czyszcicielem krwi lub Blutzapperem)
2. Picie srebra koloidalnego
3. Picie wody ozonowanej
4. Stosowanie pulsera magnetycznego (moim zdaniem - w pewnych warunkach do pominięcia)

Jak twierdzi Robert Beck, picie srebra koloidalnego daje organizmowi drugi system odpornościowy na czas kuracji. Jednak korzystanie ze srebra koloidalnego daje organizmowi także wiele innych korzyści. Jest swoistym sukcesem mediów głównego nurtu zablokowanie przed społeczeństwem informacji o tym, czym, używany, mógłby być dla zdrowia ludzi tzw. elektro-koloid. Co gorsza, wiele osób obawia się tego specyfiku. A to już jest oszałamiający sukces mediów, których zadaniem jest, wydawałoby się, informowanie nas. Jak jest w rzeczywistości, łatwo dostrzec (temu, kto umie patrzeć).

Robert Beck rozumiał, że zalecając **picie srebra koloidalnego**, nie może postawić ludzi przed koniecznością zakupu często podejrzanych i kosztownych produktów oferowanych do sprzedaży jako srebro koloidalne. Wręcz nadającym się do opowiadania jako dowcip jest przykład na jaki natknąłem się poszukując materiałów do e-booka *Srebro Koloidalne i Zdrowie - Poradnik Praktyczny*. Firma sprzedawała produkt reklamowany jako srebro koloidalne. Któryś z nabywców dysponował dostępem do odpowiedniego wyposażenia, przebadał produkt i... okazało się, że nie ma w nim nawet śladu srebra. Firma, zapytana, stwierdziła bez śladu zażenowania, że oni przecież nie podają zawartości srebra w swoim produkcie, ani nie twierdzą, iż zawiera on srebro. Gdy klient zapytał reprezentanta firmy dlaczego więc nazywają ten produkt srebrem koloidalnych, choć jest to tylko woda z kranu, ten odpowiedział, że choć to woda z kranu, to jednak... nalewano ją przy dźwiękach Srebrnej Sonaty Fortepianowej (sic!). W e-booku *Srebro Koloidalne i Zdrowie* prezentuję badanie produktów zakupionych jako srebro koloidalne przeprowadzonym przez specjalistę w dobrze wyposażonym laboratorium. Tylko dwa produkty spośród zakupionych kilkunastu nadawały się do użytku.

Rozumiał to dr Beck, zaoferował on prostą metodę samodzielnego wytwarzania srebra koloidalnego (tzw. elektro - koloid) - dając ludziom samodzielność pod tym względem. Wygłosił on serię wykładów w USA w połowie lat 90', co zaowocowało powstaniem swego rodzaju ruchu obywatelskiego osób samodzielnie wytwarzających swoje srebro koloidalne, liczba tych osób szacowana jest dziś na co najmniej kilka milionów.

Picie wody ozonowanej ma wg. R. Becka za zadanie ułatwienie pozbycia się produktów przemiany materii, co jest niezbędne podczas stosowania tak potężnej metody, jaką jest czyszczenie krwi Black Boxem. Ci z Państwa, którzy czytali

Aktywny Tlen w Praktyce - Skuteczne Kuracje, zdają sobie sprawę z jeszcze kilku innych ważnych aspektów stosowania ozonu. Przede wszystkim jednak organizm nie jest w stanie oczyścić się, pozbyć produktów przemiany materii, bez dysponowania wystarczającą ilością tlenu na poziomie wewnątrz komórkowym. Ozon doprowadza tam ten tlen.

Pulser magnetyczny jest następnym elementem kuracji wg. protokołu dr Becka. Sprawa sprowadza się do wyzwania co kilka sek. w cewce o bardzo prostej konstrukcji, silnego impulsu magnetycznego. Po przyłożeniu cewki do ciała, impuls wnika na głębokość kilku - kilkunastu cm. Zmienne pole magnetyczne powoduje przepływ prądu elektrycznego w przewodniku. Płyny ustrojowe są przewodnikami. Mamy więc metodę spowodowania przepływu prądu elektrycznego głęboko wewnątrz ciała, jest to coś nieosiągalnego dla zappera.

Robert Beck wymyślił pulser jako element wspomagający dla swojego Protokołu - dla pozbywania się wirusów z gruczołów limfatycznych, jak również pobudzania ruchu limfy. Dalsze peer - research (badania koleżeńskie) wykazały przydatność i skuteczność tej metody w innych także celach, na przykład dla trzymania w szachu patogenów żyjących sobie w leczonych kanałowo zębach (należy wspomagać to metodami tlenowymi). Prosty pulser można sobie zrobić kupując za grosze jakąś starą lampę błyskową i włączając w obwód żarnika cewkę. W momencie błysku cewka wytwarza silny impuls magnetyczny. Należy zachować ostrożność, mamy do czynienia z napięciami niebezpiecznymi dla życia, to zajęcie dla wyszkolonego elektryka. Cewkę można wykonać ze standardowej szpuli taśmy video, należy ją nawinać ile wejdzie drutem miedzianym o średnicy 1 - 1,5 mm unieruchamiając zwoje klejem dwuskładnikowym (nie unieruchomione zwoje dadzą znacznie słabszy impuls). Skutecznie działający pulser powinien wygenerować pole ok. 19 kilo-gausów, trwać ok. 10 mikrosekund i wydzielić energię nie mniejszą niż 35 dżuli.

Wracając do Roberta Becka i jego Black Boxa. Zbudował on generator dla siebie i rozpoczął eksperymenty. Rezultaty były niesamowite, bo szybko odzyskał zdrową fryzurę i stracił sporą nadwagę. Dodało mu to wiary i energii. Zmontował wtedy trochę urządzeń dla przyjaciół, wieść zaczęła się rozchodzić. Następnie zatrudnił dwu lekarzy do badania skuteczności jego metody. Lekarze ci zaczęli stosować jego metodę do leczenia pacjentów chorych na AIDS. Uwolnili oni od objawów tej rzekomo nieuleczalnej choroby kilkuset pacjentów (wszystkich, których zaczęli leczyć tą metodą). Jak łatwo się domyśleć, żadne czasopismo medyczne nie opublikowało wyników osiągniętych przez lekarzy zatrudnionych przez Becka.

W świetle powyższego, zapper Becka stosowany z choćby dwoma innymi elementami metody Becka (tzn. piciem srebra koloidalnego i wody ozonowanej) jest znacznie skuteczniejszy od zappera klasycznego.

Tym samym, zapper klasyczny (Clark) wsparty stosowaniem zappera Becka, zyskuje na skuteczności. Sądzę, że zabieg zapperem Clark powinien następować po każdorazowym użyciu zappera Becka.

Czy zapper klasyczny jest tak skuteczny jak Black Box?

ciąg dalszy: www.vibronika.eu/BBczII